

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Nr Nr 61119 i 61730
Konto czekowe P.H.O. Łódź, Piotrkowska 106

|| Cena 25 groszy ||

Telefony „Głosu Polskiego” - Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

ZAMACH NA „GŁOS POLSKI”

Byli pracownicy zdewastowali straszliwie drukarnie i administracje „Głosu Polskiego”.

„Głos Polski” wytacza winnym sprawy kryminalne i cywilne.

Oneśdal „Głos Polski” stał się ofiarą niesłychanego w dziejach prasy zamachu. Dzierżawicy „Głosu Polskiego” od pewnego czasu byli pracownicy, we właściwy i prawem przewidziany sposób, nie uprzedzając właściciela wydawnictwa, nagłe ogłosili w czwartkowym numerze „Głosu Polskiego”, że istniejący od wielu lat organ prasa i wychodzić, a na jego miejsce rzekomo ma się ukazać inne pismo o tytule „Głos Poranny”.

Istotnie, wczoraj i dziś ukazało się takie pismo na bruku łódzkim. Ludzie, którzy starali się wmówić w społeczeństwo, że ów nowy dzienniczek jest istotnie jakgdyby kontynuacją naszego pisma, popełniają czyn, za który będą musieli odpowiadać cywilnie i karnie. Proces kryminalny, który wdraża „Głos Polski” przeciw winnym pogwałcenia elementarnych zasad prawa i etyki osłoni przed oczami społeczeństwa łódzkiego kulisy tego niesłychanego wypadku.

Zamach na „Głos Polski” spalił jednak na panewce. Przez cały dzień wczorajszy zgłaszali się do Administracji telefonicznie Prenumeratorzy i Czytelnicy „Głosu Polskiego” z oświadczeniem, iż przysłano im do domu jakiegoś obce i niepotrzebne pismo, i że żądają nadsyłania im „Głosu Polskiego”, a nie naśladownictwa.

Miedzy innymi z racano się do nas z zażaleniem, że po miesiące kręją się ja-yś ludzie, oczywiście agenci

którzy usiłują wmówić w Czytelników, że działają rzekomo z ramienia „Głosu Polskiego”, a właściwie wkręcają „Głos Poranny”.

Ponieważ dotychczasowi dzierżawcy „Głosu Polskiego”, wychodząc z naszego pisma, kompletnie zdewastowali drukarnie, zawładnęli listą prenumeratorów, i poczynili niesłychane szkodę, niestety nie jesteśmy w możności odrazu postawić „Głosu Polskiego” na właściwym mu wysokim poziomie. Nasi Czytelnicy w zrozumieniu przemijającej, chwilowo ciężkiej sytuacji, w jakiej znajduje się drukarnia i administracja wybaczą nam zapewne jeszcze dziś, zarówno prowizoryczny wygląd zewnętrzny pisma, jak i ewentualne niedostarczenie części prenumeraty do domu. Od poniedziałku braki te będą całkowicie naprawione i „Głos Polski” wróci do dawnego stanu.

Tuszymy, że Czytelnicy nasi i Prenumeratorzy rozumieją, że na nasz warsztat pracy i placówkę społeczną uszyniony został zamach i potworny i bezprzykładowy w należyty sposób potraktują całą sprawę.

Wydawnictwo „Głosu Polskiego”

Marcel Sachs, redaktor naczelny.

Zabójca dyr. Alberta Kona

odzyskał przytomność i złożył zeznania

Krwawa tragedia wywołała w Łodzi wstrząsające wrażenie

Krwawa tragedia, której ofiarą padł b. p. dyr. Albert Kon, wywołała w Łodzi wstrząsające wrażenie. Widomość o strzałach, które krytycznej nocy rozległy się na ul. Targowej, a których ofiarą padł dyr. Kon. Istem błyskawicy rozniósł się po całym mieście, budząc wszędzie zrozumiałą grozę i oburzenie.

Wrażenie zbrodni było tem silniejsze, że w stosunkowo krótkim czasie pod gradem kul zredukowanego robotnika padł drugi już prze myślowiec, a sam przebieg zbrodni i jej tło żywo przypominają zabójstwo b. p. Dobranickiego, właściciela jednej z fabryk przy ulicy Cegielnianej.

W dniu wczorajszym współpracownik nasz odwiedził rodzinę zabójcy Ciesińskiego.

Kim jest zabójca?

Składa się ona z czterech osób: matki-wdowy i dwóch sióstr: 19-letniej Wandy i 16-letniej Eleonory. Mieszka ona w skromnym pokoiku przy ul. Brzezińskiej 58. Pokój ten znajdujący się na parterze, posiada bardzo skromne umeblowanie i tylko dwa łóżka. Jedno z

nich zajmuje matka z dwiema córkami, a drugie Edward Ciesiński.

O kolejach życia Edwarda Ciesińskiego dowiadujemy się szczegółów następujących. Ojciec jego z zawodu kamieniarz brał udział w wojnie światowej jako żołnierz armji rosyjskiej, przebył niewolę niemiecką, a wróciwszy do kraju, zachorował i w roku 1921 umarł.

Po śmierci ojca Edward zmuszony był iść się pracy zarobkowej. Był posłańcem w firmie Drusego przy ulicy Piotrkowskiej 93, gdzie pracował krótko, poczem przeszedł do fabryki A. Ossera, praktykując na majstra. Przebył tu pełne trzy lata, poczem dostał się do Wodzkiej Manufaktury, gdzie również przepracował 3 lata. W owym czasie otrzymał tytuł majstra i został przyjęty do związku majstrów fabrycznych.

Ciesiński dążył do wiedzy. Nauce poświęcał wiele czasu i energii. Uczęszczał do szkoły powszechnej przy ul. Widok 7, następnie zapisał się na kursa dokształcające przy ul. Zawadzkiej Nr. 9.

Niezależnie od pracy zarobkowej i nauki, zajmował się Ciesiński również sportem. Był człon-

giem stowarzyszenia „Hejnał” i „Union”. Prócz tego został kilkakrotnie nagrodzony podczas zawodów kolarskich.

„Karjera moja skończona”

W ubiegłym tygodniu Ciesiński został zredukowany, wskutek czego popadł w wielką depresję. Matce swej oświadczył wówczas: „Karjera moja skończona”. Matka starała się go uspokoić i namawiała go, aby wyjechał do ciotki swej, mieszkającej w Dąbrowie Górniczej, na co Edward nie chciał się zgodzić.

Ciesiński dostał się do „Widzowskiej Manufaktury” dzięki protekcji swojego szwagra p. Hake. Kiedy p. Hake z fabryki wystąpił, pomiędzy Ciesińskim a b. p. Konem dochodziło do częstych scysji.

Przed niedawnym czasem Ciesiński wywołony został na majstra. Częste starcia doprowadziły do tego, że Albert Kon zdegradował Ciesińskiego ze stanowiska majstra na podmajstrzego, a ostatnio przesunął go do rzędu praktykantów. Sprzeczki powtarzały się stale.

W ubiegłym przed glodam

W ubiegły piątek pomiędzy Ciesińskim a Konem doszło znowu do ostrej scysji, w rezultacie której Ciesiński został zwolniony z pracy. Wywołało to na nim olbrzymie wrażenie. Ciesiński stracił władzę nad sobą. Wrócił do domu silnie przygnębiony i płakał przed matką, żaląc się na los i drząc przed przyszłością. Matka pocieszała syna i zapewniała, że sytuacja się zmieni, że Albert Kon zmieni zdanie i przyjmie go do pracy. Zapewnieniom matki Edward uwierzył. Po długim namyśle udał się on do fabryki, by prosić Alberta Kona o przebaczenie i przyjęcie do pracy.

Z fabryki wydalono go jednak i nie dopuszczono do dyrektora. Doprowadzony do ostateczności, Ciesiński postanowił zobaczyć się z dyrektorem Konem przed jego palacem przy ul. Targowej. Tam też udał się i oczekiwał na przybycie Alberta Kona.

(Dalszy ciąg na str. 2-3).

Zabójca dyr. Alberta Kona

(Dokończenie)

Tragiczne strzały

Oczekując przed pałacem Kononów przy ul. Targowej, ujrzał wkrótce Ciesiński zbliżającego się dyrektora. Zbliżył się doń i błagał o przebaczenie, wyjaśniając, że znajduje się w wyjątkowej sytuacji, że ma na utrzymaniu matkę i siostry, że grozi mu głód. Prosił Kona o przyjęcie do pracy, obiecując po prawę i posłuszeństwo.

Na wszelkie prośby Albert Konon pozostawał obojętny, oświadczając że w fabryce jest już niepotrzebny i prosi, by więcej do niego się nie zwracał. Zrozaczony Ciesiński wy dobył wówczas rewolwer i oddał 6 strzałów w stronę Kona, który upadł z okrzykiem „Ratunku, ratunku”. Po chwili ostatnim wysiłkiem wy dobył rewolwer i oddał w

kierunku zabójcy jeden celny strzał.

Na ulicy było pusto. Ciesiński został zraniony w brzuch. Mimo to walczył krokiem zdążył do ulicy Główniej. Dowłókł się tak do jednej z bram i upadł tam bezsilnie wzywając pomocy.

Ostatnie słowa b. c. Kona

Pierwszy, który powiadomił rodzinę Kononów o morderstwie, był 17-letni Marjan Kubicki, zamieszkały przy ul. Targowej 53. Znał on dobrze z widzenia Alberta Kona, a widząc go w dziwnym stanie, wespół z jednym z przechodniów wziął rannego pod ramię i odniósł do pałacu, odległego o 50 metrów od miejsca zbrodni.

Stąd przy pomocy portjera Juliusza Wudela wniesiono rannego

na pierwsze piętro pałacu do pokoju gościnnego.

Ranny cichym głosem wyszeptał, „czy w fabryce wiedzą, kto mnie zabił”. Kon był przytomny. Wezwano karetkę pogotowia, udzielono pierwszej pomocy. Nowozem odwieziono rannego do lecznicy „Unitas”, gdzie po północy ranny zmarł.

Ciesiński żyje

Wbrew wiadomościom, donoszącym, jakoby Edward Ciesiński zmarł, dowiadujemy się, że zabójca Kona mniema, że znajduje się w stanie bardzo ciężkim, utrzymywany zostanie przy życiu.

O godz. 11-ej rano przybył do szpitala nadkomisarz Weyer, komendant Nędzielski i sędzia śledczy, którzy przesłuchiwali zabójcę. (p).

Zamach na nuncjusza w Madrycie?

BERLIN (Pat). „Voss. Ztg.” donosi z Madrytu o zamachu na nuncjusza, którego miał rzekomo dokonać jakiś młody człowiek w chwili, gdy nuncjusz przejeżdżał powozem.

Bawaria przeciw rządowi Rzeszy

Poruszenie w Berlinie

BERLIN (Pat). Wczorajsze informacje o obraźliwym wystąpieniu premiera bawarskiego przeciwko rządowi rzeszy i Prus w przemówieniu na konferencji prasowej wywołały w Berlinie poruszenie.

Premier pruski wezwał posła pruskiego w Monachium do Berlina dla złożenia mu sprawozdania o tem wystąpieniu.

Owasja górali na cześć Prezydenta Rzplitej

Dziś w dniu imienin pana Prezydenta Mościckiego górale urządzili Prezydentowi wielką owację, a mianowicie rozpalili przed oknami Jego Ołbrzymi stos chróstu i przy blasku ognia odtańczyli zbojckie tańce góralskie.

W stan spoczynku przejdą oficerowie, którzy przekroczyli przepisowy wiek

W najbliższych dniach w dzienniku personalnym M. S. Wojsk ukaże się lista oficerów, przeniesionych w stan spoczynku.

Obejmie ona wiele nazwisk oficerów, którzy przekroczyli wiek odpowiadający ich stopniowi.

Trzej oficerowie hiszpańscy skazani na śmierć

PARYŻ, (PAT). „Le Journal” donosi z Madrytu, że sąd wojenny w Ciudad Real skazał 3 ch wyższych oficerów na karę śmierci. Wyrok ten prawdopodobnie nie będzie wykonany. Oficerowie ci zostaną stawieni przed sądem cywilnym.

Bucharin usunięty od pracy partyjnej

RYGA, 1 2. (ATE). Z Moskwy donoszą, że przywódca 3 międzynarodówki komunistycznej Bucharin ma być odsunięty zupełnie od pracy partyjnej. Dyma jego stoi w związku z nieporozumieniami na tle gospodarki partyjnej pomiędzy nim a Stalinem.

Trocki wyjechał do Konstantynopola

LONDYN, 1. II. (ATE). Nadeszła tu wiadomość, że Trocki wraz z żoną i synem wsiedli w porcie Blum na okręt zdążający do Konstantynopola.

Do chwili odjazdu okrętu Trocki wraz z rodziną znajdowali się pod silną strażą.

Pułk. Beck rażą poselstwa w Rzymie

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego” telefonuje: Jak się dowiaduję, pułkownik Beck w najbliższym czasie obejmie stanowisko radcy poselstwa polskiego w Rzymie.

Zinowiew i Kamentiew w areszcie domowym

MOSKWA, 1 lutego. Z polecenia Stalina rozciągnięto areszt domowy nad Zinowiewem i Kamentiewem, nawróconymi trockistami.

Zbiorowy mord pod Łomżą na terenie majątku hr. Dzieduszyckiego

Z Warszawy donoszą nam: Na terenie majątku Poryte, należącego do hr. Dzieduszyckiego, dokonano wczoraj ohydny mordu zbiorowego.

Wstrząsający ten mord, w którym zginęły od kul bandyckich 4 osoby, a 1 otrzymała ciężką ranę, wywołał przynębiające wrażenie w całej okolicy.

O godz. 7-ej wiecz., kiedy w pałacu panowała zupełna cisza, nagle w jednym ze skrzydeł pałacowych rozległy się strzały rewolwerowe, następujące po sobie raz po raz z błyskawiczną szybkością.

Zanim zorientowaliśmy się, że jest to napad bandycki, padło około 20 strzałów rewolwerowych.

Na odgłos strzałów pierwsza wybiegła z pałacu właścicielka majątku Grażyna hr. Dzieduszycka.

Bandydzi, uciekając, dali do niej kilka strzałów, które na szczęście chybiły.

Domownicy natychmiast udali się do skrzydła pałacu, w którym mieszka rządcą i służba.

Ujrzeni tam straszny widok. Na podłodze w kałuży krwi leżały zwłoki: 33-letniej Zofii Świeżyńskiej, żony rządcy, służącej 19-letniej Władysławy Zienkiewiczówny, 32-letniego kornala Pawła Małyszka, oraz 5-letniej córki rządcy, Krystyny. Wszyscy zamordowani mieli po kilka ran.

Opodał leżała ranna 4-letnia Hanna, druga córka Świeżyńskich. Zawiadomiona o napadzie policja rozpoczęła pościg, w wyniku którego aresztowano już kilka podejrzanych osób.

Bandydzi zamierzali dokonać napadu na właścicieli majątku i w tym celu najpierw wymordowali służbę.

Bandydzi soloszeni, nie nie zrabowali i uciegli.

Amanullah panem sytuacji Zdeponowany król utworzył nowy rząd

LONDYN, 1. I. (ATE). Według ostatnich wiadomości Amanullah staje się znów panem sytuacji w Afganistanie. Obecnie zorganizował on 14 tysięcy wojska świetnie wyćwiczonego. W Kandaharze przystąpił on nawet do utworzenia rządu.

W rozmowie z przedstawicielami prasy zagranicznej oświadczył, że nie wrzeka się poltyki reform i europeizacji Afganistanu, w ten sposób ocalić swój kraj i jego niepodległość. Amanullah zamianował brata swego urzędowym następcą.

Sejm radził nad budżetem ministerstwa pracy, spraw wewnętrznych i Najwyższej Izby Kontroli

Wczorajsze posiedzenie otworzył wicemarszałek Woźnicki. Sejm przystąpił do szczegółowej rozpraw nad preliminarzem budżetowym. Budżet Prezydenta Rzplitej referował poseł Bitner (Cn. D), rozsząc o przyjęcie go w brzmieniu proponowanym. Ze względu na to, że referenci budżetu se mu i senatu oraz Najwyższej Izby Kontroli Państwa byli nieobecni, przewodniczący zarządził przerwę, po której przystąpiono do dalszych obrad.

Poseł Czapiński, referując budżet Najwyższej Izby Kontroli, wskazał na konieczność uregulowania polskiego prawa budżetowego, które dotąd jest fragmentaryczne i w tej formie nawet w dużej mierze niewykonalne. Wobec nieprzedstawienia sejmowi zamknięć rachunkowych, Najwyższa Izba Kontroli nie ma możliwości opracowania uwag o tych zamknięciach, a konstytucja nakłada na Najwyższą Izbę Kontroli obowiązek corocznego przedkładania sejmowi wniosku o absoltorium dla rządu. Dotąd nie było to praktykowane.

Wreszcie referent zaznacza, że krytyczne uwagi wywołał fakt, że Najwyższa Izba Kontroli nie skorzystała ze swego prawa informowania sejmu o nadzwyczajnych wypadkach w dziedzinie budżetowej, chociaż przekroczenie przez rząd budżetu usprawiedliwiło to do najzupełniej Komisja uważa przeto za wiążące oświadczenie prezesa Najwyższej Izby Kontroli

Dotychczasowe wydatki na loty Kubań i Idzikowskiego kosztować będzie milion franków

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego” telefonuje:

Konsul polski w New-Jorku p. Marjnowski zawiadomił M. Spraw Wojsk., iż zebrał na lot transatlantyczny maorów Kubań i Idzikowski 640 tys. franków francuskich.

Ogólna suma wydatków na ten lot wyniesie milion franków

że w przyszłości z prawa tego korzystać będzie.

Następnie izba przystąpiła do dyskusji nad budżetem M. S. W. Pos Polakiewicz jako sprawozdawca położył do wiadomości, że komisja zmniejszyła wydatki tego ministerstwa o 7,339,000 zł, w czym skreśliła fundusz dyspozycyjny. Referent wyraża przekonanie, że izba rzeczowo ustosunkuje się do tego budżetu.

Pos. Prager (P.P.S.) zauważa, że budżet M. S. W. pod względem wielkości trzecim budżetem i ujawnia stałe tendencje wzrostu. Nowa donaga się m. in. zatwierdzenia ustaw samorządowych celem związania mniejszości słowiańskich z państwem.

Po przemówieniach posła Smoly i Stapińskiego przystąpiono do wniosku nagłego P.P.S. w sprawie nowelizacji podaru dochodowego. Nagłość mowywał pos. Zareba, wskazując na konieczność podniesienia minimum wojennego od podatku o tyle o ile spadła waluta. Nagłość uchwalono. Następne posiedzenie w państwotę

Czytanie i prenumeracja „Głosu Polskiego”

Litwa na wulkanie!

Dyktator Kowieński w obronie przed zamachem strzeżony jest przez wojsko i policję.

Autia pancerny na ulicach Kowna. — Pogłoski o aresztowaniu Waldemarasa. — Zaburzenia w garnizonie kowieńskim

Aresztowani zamachowcy domagali się załatwienia konfliktu z Polską

WILNO, 1 lutego. (PAT). „Słowo” otrzymało wiadomości z Kowna, wedle których sytuacja na Litwie jest bardzo poważna i naprężona. Krążą pogłoski, że po aresztowaniu Plechawiczusa i oficerów miał być dokonany zamach bombowy na Waldemarasa, który się jednak nie udał.

„Dziennik Wileński” donosi, że w Kownie wprowadzono stan obłędu, obostrożono cenzurę pism oraz wydano do ludności i wojska ostrzeżenie, utrzymane w uspokajającym tonie i pełne obietnic o zlikwidowaniu bezrobocia, o przywróceniu z pomocą ludności powiatów, nawiedzionych klęską nieurodzaju, itd.

Na specjalnym posiedzeniu rady gabinetowej, na które jednak prezydent Smetona nie przybył, postanowiono wydać do dowódców

pułków rozkaz, którym podano tekst przysięgi, którą mają złożyć żołnierze. Późnym wieczorem redakcja otrzymała wiadomość, że z Szawel i Koszedar ściągnięto do Kowna stacjonujące tam pułki. W każdej chwili spodziewane jest starcie wojsk rządowych z oddziałami Plechawiczusa, które posiadają przewagę. Podobno Plechawiczus został odbity przemocą wraz ze swoimi stronnikami.

Prezydent Smetona jest niezmiernie entuzjastycznie witany przez wojska buntownicze. Po mieście krążą auta pancerne.

Waldemarasa z całym gabinetem zamknął się w gmachu rady ministrów, strzeżony przez wierne pułki i Szaulisów. Późną nocą redakcja „Dziennika Wileńskiego” otrzymała wiadomość niesprawdzoną, jakoby Waldemarasa został aresztowany.

O przebiegu zamachu otrzymała redakcja następujące informacje: Do Waldemarasa zgłosiła się delegacja kilkunastu oficerów z Plechawiczusem na czele. Delegacja ta przedstawiła Waldemarasowi obecny stan stosunków, żądając ustąpienia lub przyjęcia dezyderatów, przedstawionych przez nich, a streszczających się w następujących punktach: 1) doprowadzenie do ostatecznego załatwienia konfliktu z Polską, 2) przekreślenie traktatu handlowego z Niemcami, którzy sprowadzą Litwę do roli kolonii niemieckiej, 3) wolności prasy oraz 4) wprowadzenia z powrotem ustroju konstytucyjnego.

Waldemarasa potrafił jednak tak uspokoić Plechawiczusa i jego towarzyszy, że uwierzyli jego zapewnieniom.

Po opuszczeniu gabinetu o godz.

7-ej wieczorem zostali wszyscy aresztowani i osadzeni w więzieniu wojskowym w forcie „Pod Zielną Górą”. Równocześnie w garnizonie kowieńskim doszło do poważnych zaburzeń.

Żołnierze litewscy uciekają do Polski w pełnym uzbrojeniu

WILNO, 1 lutego. (PAT). Dzienniki donoszą z pogranicza polsko-litewskiego, że wczoraj granicę polską na odcinku Nowotrockim przekroczyło 6-ciu żołnierzy litewskich w pełnym umundurowaniu i uzbrojeniu. Żołnierze oświadczyli, że uciekają z Litwy. Przekazano ich władzom śledczym, gdzie złożą zeznania. Krążą pogłoski, że ucieczka ta jest w związku z wykryciem zamachu stanu.

Sensacyjny proces o dobra Radziwiłłów rozpoczął się wczoraj w Nowogródku

Linia małopolska żąda zwrotu dóbr ołycko-nieświeskich

NOWOGRÓDEK, 1 lutego. (Telefem od własnego korespondenta).

W dniu dzisiejszym przed tutejszym sądem okręgowym rozpoczął się sensacyjny proces o dobra rodowe książąt Radziwiłłów. Proces ten, który należy do rzędu najsensacyjniejszych, jakie dotąd w Polsce miały miejsce, wzbudził zrozu miałe zainteresowanie.

Sala sądowa wypełniona jest po brzegi publicznością i przedstawicielami palestry, którzy z uwagą przysłuchują się przebiegowi rozprawy. Do Nowogródka przybyło dziś również kilku przedstawicieli prasy stołecznej i prowincjonalnej.

Rozprawom przewodniczy wiceprezes sędzią Parafianowicz w asystencji sędziów Barańskiego i Dobińskiego. Ze strony powoda, a więc małopolskiej linii Radziwiłłów występuje adw. Jamont, a ze strony obecnych właścicieli spornych dóbr adw. adw. Piotrowski, Sawicki i Bielawski.

Rozprawa dzisiejsza rozpoczęta została odczytaniem aktu powództwa, uzasadniającego pretensje linii małopolskiej do własności dóbr ołycko-nieświeskich.

Premier Bartel w Zakopanem

ZAKOPANE (PAT). Dziś przybył tu premier Bartel i zamieszkał w hotelu „Bristol”. Po południu udał się do sanatorium wojskowego celem złożenia powinszowania p. prezydentowi Rzplitej.

Marsz. Foch zajął się

PARYŻ, (PAT). W czasie przechadzki po swych apartamentach marszałek Foch zajął się, co spowodowało pewne zahamowanie postępu rekonwalescencji.

W akcie tym strona powodowa stwierdza, że jednym z właścicieli spornych dóbr był ks. Dominik Radziwiłł, który walczył pod dowództwem ks. Józefa Poniatowskiego przeciw Rosji i w r. 1813 zginął w bitwie pod Hanan. Prawnym właścicielem dóbr i spadkobiercą ks. Dominika został jego syn. Dóbr tych jednak nie otrzymał on z tego względu, że ks. Albrecht Radziwiłł, znany i zdecydowany moskalofil, wyostał od

Aleksandra I ukaz, przekazujący dobra linii nieświeskiej.

Od tego czasu datuje się spór, który rozstrzygnięty zostanie dopiero obecnie przez sąd nowogrodzki. Objekt sporu przedstawia olbrzymią wartość, gdyż ogółem dobra te wynoszą 42 tys. hektarów.

Po odczytaniu powództwa rozpoczęły się przemówienia stron. O godz. 5-ej po poł. rozprawę przerwano do poniedziałku.

Sowiecka polityka zagraniczna

prowadzona jest ściśle według wskazówek i myśli Lenina

Przyjazne stosunki z Zachodem i ekspansja na Wschodzie oto główny cel dyplomacji rosyjskiej

Z okazji t. zw. „Dni Lenina”, obchodzonych uroczystość w całej Rosji na intencję pięcioletniej rocznicy śmierci wielkiego ideologa komunizmu, prasa sowiecka poświęcała wiele miejsca zagadnieniom polityki sowieckiej na terenie międzynarodowym w ciągu ostatnich pięciu lat. „Polityka zagraniczna ZSSR i bez Lenina, była leninowska” — oto idea przewodnia wszystkich tych artykułów które w tych dniach informowały czytelników rosyjskich o metodach działania i zadaniach sowieckiej polityki międzynarodowej.

Jednym z naczelnych zadań tej polityki było, zdaniem pism moskiewskich, zachowanie przyjaznych stosunków z bezpośrednimi sąsiadami Rosji na zachodzie i wzmoczenie ekspansji komunistycznej w kierunku wschodnim.

W dążeniu do wzmocnienia swego prestiżu na wschodzie polityka sowiecka uważała za stosowne poświęcać jaknajbardziej

uwagę proklamowi ruchu narodowościowego narodów wschodnich. Na zachodzie natomiast trzymano się dla osiągnięcia tego samego celu metod zupełnie innych które opierały się na propagowaniu idei międzynarodowości w ruchu robotniczym. Jeszcze Lenin nawoływał kierowników polityki zagranicznej Rosji do skupienia wokół ZSSR wszystkich budzących się narodów wschodu, by wraz z nimi prowadzić następnie walkę przeciwko międzynarodowemu imperializmowi. Dyrektywy tych trzy mali się ściśle dyplomaci sowieccy działający w Afganistanie, Persji, Turcji i Chinach.

Polityka stosunków handlowych z państwami zachodnimi pozostaje w ścisłym związku z teorią Lenina o t. zw. „peredyszcze”, z teorią ustępstw dla wygrania na czasie w chwili obecnej przedłużenie „peredyszki” — piszą „Izwiestja”, — jest zasadniczym najbardziej skutecznym postulatem polityki zagranicznej ZSSR.

Jedną z metod, przy pomocy których postulat ten ma być zrealizowany, jest propaganda nokoju. Drugą metodą, — zdaniem „Izwiestii” jest zademonstrowanie korzyści, z jakimi związane jest dla państw kapitalistycznych współzycie z republiką sowiecką. Demonstrowanie to odbywa się w drodze przyznawania kapitalistom zagranicznym koncesyj, udzielania firmom zagranicznym zamówień na dostawę rozmaitych towarów i t. p. W zamian za to ZSSR usuwa otrzymać zagranicą kredyty.

Zastanawiając się nad bilansem pięcioletniej polityki zagranicznej sowieckiej bez Lenina, moskiewskie „Izwiestja” piszą: „W ciągu pięciolecia, które minęło od śmierci Lenina, dyplomacja sowiecka trzymała się ściśle jego wskazówek, dotyczących polityki międzynarodowej, kierując się dyktandami, które przy konsekwentnym ich przeprowadzeniu powinny zapewnić państwu sowieckiemu jaknajdłuższy okres „peredyszki”.

Marsz. Daszyński

przyjmował wczoraj życzenia imieninowe

Warsz. koresp. „Gł. Pol.” telefoniuje:

Wczoraj w dniu imienin marszałka Sejmu p. Daszyńskiego, p. marszałek przyjmował życzenia wszystkich klubów poselskich i rządu.

Zgon Józefa Rapackiego znakomitego malarza polskiego

WARSZAWA (Pat). Dziś w nocy zmarł w wieku lat 56 znakomity malarz Józef Rapacki.

11 LUTEGO
W SALI FILHARMONJI

REDUTA PRASY

11 LUTEGO
W SALI FILHARMONJI

WYBÓR królowej
Łodzi i 4 dam
dworu.

Ruleta.
Dwie orkiestry.

!! BEZ KAROTY !!

Niespodzianki.
Atrakcje.

p. n. „Pożegnanie Karnawału”

Grand-Kino

Dziś i dni następne.

Passe-Partout i bilety ulgowe nie ważne!

Początek o godz. 12-iej
ceny miejsc na 1 seans od 50 gr.

Orkiestra pod dyr. R. Kantora.

Arcyprzebój sezonu!

IWANA PETROWICZA

CAREWICZ

Korona twórczości!

w filmie pod. powieści GABRIELI ZAPOLSKIEJ p. t.

wzruszający dramat miłości następcy tronu.

Symfonia pieśni i miłości! Zwyczaje i obyczaje ludu rosyjskiego. Zamach bombowy na carewicza. Intrygi dworu rosyjskiego. Przepych wystawy. Porywająca gra artystów.

Uwaga: Specjalnie dla tego filmu 2 orkiestry: bałałajek i smyczkowa.

CAPITOL

Róg Zawadzkiej i Zachodniej

Ostatnie dni!

Mistrz wytworności ADOLF MENJOU w swej pierwszej kreacji dramatycznej!

ZA JEDNĄ NOC

Dramat podług sztuk Wiktora Sardou p. t. „Kapitan Ferreol”.

W rolach głównych partnerka Janningsa w „Ostatnim Rozkazu”
Evelina Brent i William Collier.

Orkiestra symfoniczna pod batutą koncertmistrza Sz. BAJGELMANA.

UWAGA! Ceny miejsc na 1 seans w dni powszednie oraz w soboty, niedziele i święta od 12-tej do godz. 3-iej 50 gr. i 1 zł.

Tragiczne życie japoński.

Gejsza jest zabawką, żona — pokorną służącą.

Mąż sprowadza gejszę do domu, gdzie jej służy żona.

Postać gejszy jest znana całemu światu. Jest ona prześliznięta, barwnie ubrana lalczką, która, według dzisiejszych praw, winna przekraczać rok 12-ty.

Tańczy, śpiewa, gra na skomplikowanych instrumentach, służy przy ucztach, a wszystko to spełnia z uroczym szczęśliwym uśmiechem na miniaturowej twarzy.

Od czasu do czasu jednak przeróżni misjonarze przywożą wieści o tem, jak ciężka i cierniowa droga przechodzi gejsza, zanim osiągnie ten właśnie szczęśliwy uśmiech.

Gejsza od najmłodszych dzieciństwa przechodzi surową, twardą szkołę, i przeważnie właścicielka takiej szkoły jest panią życia i śmierci gejszy, tudzież jej zarobków. Częstokroć brat prowdzi studia, rodzice otwierają jakieś niewielkie przedsiębiorstwo za pieniądze, otrzymane ze sprzedaży siostry, czy córki.

Gejsza nigdy nie dochodzi do żadnego majątku i przeważnie umiera bardzo młodo. Czasem wychodzi zamaż za czło wieka bogatego z wysokich sfer, ale to już są tylko wyjątki.

Czego jednak szeroki świat nie wie, to jak zębny jest wpływ instytucji gejsz na małżeństwo, do jakiego stopnia rujnuje ona naród i paraliżuje rozwój kraju.

Zewnętrznie i zdaleka wydaje się nam japońska uosobieniem egzotycznego wdzięku i poezji, a japońska rodzina — szczytem harmonii.

W istocie jest nieco inaczej: japońska kobieta (nie gejsza!) jest dziś jeszcze niczem więcej, jak barbarzyńska niewolnica. Jeśli w najmłodszych latach dziecięcych nie sprzedano jej do szkoły gejsz, ojciec sprzedaje ją na własną rękę, ewentualnie wydaje zamaż za całkiem obcego i nieznanego jej człowieka. Także i po ślubie może z kolei być sprzedana przez małżonka, jeśli natomiast zostaje przy nim, musi krokrocznie wzbogacać rodzinę dzieckiem.

W 30-tym roku życia jest japońska zniszczona, brzydka, stara: z żółtej, bez barwnej twarzy sterczą zbyt wielkie zęby, oczy straciły dawny blask, rozkosznego uśmiechu — ani śladu, a obwisłe piersi i starczący brzośki dokończają

sylwetki tego ongi tak uroczego stworzenia.

Wtedy małżonek coraz częściej odwiedza gejszę. Za małe, czy też większe pieniądze ma towarzystwo młodej, nawet bardzo młodej, dziewczyny, pięknej światowej, wykształconej, zaprawionej do życia towarzyskiego. Gejsza jest zapraszana na wszelkie bankiety, uroczystości, konferencje; omówienie żadnej sprawy handlowej nie odbywa się bez obecności gejsz. Wolno jej przerwać naj poważniejszy nastrój wesółym żarciem.

Zony natomiast, japończyk nie biera z sobą nigdy.

W restauracjach wiszą listy z imionami gejsz, z których zajęte są wykreślone, zupełnie, jak to się u nas odbywa ze spisami potraw.

Jeśli któryś z biorących w uczenie udział wypije zbyt wiele, wtedy do obowiązków gejszy należy odprowadzić go do domu, gdzie żona gotuje dla męża i gejszy herbatę.

Metody i sposób postępowania mężczyzny w Japonii jest krańcowym przeciwstawieniem etyki kobiecej.

Świat rzadko spotyka się z istotną krytyką tych spraw, bowiem opinie i poglądy na kraje dalekie są kolportowane przez mężczyzn.

Dola japońskiej kobiety — żony polega właściwie nie na cierpliwym znosze-

niu swojego upośledzenia społecznego, ale na celowym i rozmyślnym samoponiżeniu. Absolutna wierność, niewolnicze przywiązanie, ofiarność — posunięte do samozaparcia — oto zasadnicze cechy japońskiej żony. Etyka japoński stoi na najwyższym, najszlachetniejszym poziomie pojmovania jej.

Staro-japońskie legendy i poezje gloryfikują to wyrzeczenie się i utrzymują ją w bezkrytycznym przeświadczeniu, że taka, a nie inna musi być jej rola w domu.

Niebezpieczeństwo gejsz w stosunku do prawowitych żon jest tem większe, że wszelki barwny przepych, przepiękne kimono z fantastycznych brokatów, w jakie spowite są gejsze, są wzbudzone japońkom „przywoitym” po 20-tym roku życia.

Japończyk zaś nie uznaje innej kobiety, jak tylko ubarwioną szminkami i kosztownym strojem.

Fakt, że japońska pod tak nieprawdopodobnym moralnym uciskiem stała się stworzeniem tak dobrodusznym, miłym, nigdy i na nic nie skarżącym się, świadczy złośliwie o tem, że kobieta wszystkich pozostałych krajów — cieszy się zbyt wielką swobodą.

Po wojnie europejskiej rozpoczął się ruch wyzwolenia kobiet w Japonii, który przybiera formy coraz wyraźniejsze.

Kolonje mieszkaniowe na Polesiu są już prawie gotowe.

W dniu wczorajszym, jako w terminie przewidzianym w umowie, zawartej między magistratem a przedsiębiorcami w sprawie budowy kolonji mieszkaniowej na Polesiu w Konstantynowskim, komisja magistracka pod przewodnictwem p. ławnika Łzdebskiego dokonała inspekcji wykonanych budowli.

Komisja stwierdziła, że wszystkie do my są ukończone, poza drobnymi robotami, jako to: przy budowie kominów, sklepień w kłatkach schodowych, umocowaniu rynien i t. d. Budowa murów, pokrycia dachów i sklepienia zostały już wykonane.

Zgodnie ze złożonym przez przedstawicieli firm: „Katebe” i „I. Tvller”, które budowę tę prowadzą — oświadczeniami — budowa 20 domów kolonji mieszkaniowych zostanie ukończona całkowicie w pierwszej połowie b. r. w stanie surowym.

Komisja sporządziła odnośny protokół, ustalający stan wykonanych robót, który przedłożony zostanie komitetowi budowy domów mieszkalnych. Przejęcie przez magistrat budynków nastąpi po dokonaniu przez przedsiębiorców wszystkich robót kosztorysowych.

Cała Polska jedzie do Zakopanego na zawody narciarskie.

Jak się dowiadujemy, ze względu na spodziewaną dużą frekwencję w Zakopanem, z okazji międzynarodowych zawodów narciarskich, od wczoraj wprowadzony został specjalny pociąg popołudniowy do Zakopanego. Pociąg ten kursować będzie do dnia 11 b. m.

Z Łodzi pociąg ten będzie miał połączenie z Kolaszkami (z dworca Fabrycznego) o godz. 8.30 wieczorem, z Kolaszek odchodzić będzie o godz. 9 min. 28 wiecz., do Zakopanego zaś przybywać będzie o godz. 7 min. 47 rano. W klerunku powrotnym w okresie od 2 do 12 lutego włącznle kursować będzie pociąg pospieszny, odchodzący z Zakopanego o godzinie 9 min. 40 wieczorem a przybywający do Łodzi o godz. 8 min. 40 rano. (przesiada się w Kolaszkach o godz. 7.39).

W pociągach tych będzie także wagon sypialny 1 i 2 klasy.

Niezależnie od tego wprowadzone zostały nowe udogodnienia dla turystów, zwiedzających miejscowości górskie. Mianowicie, do pociągów idących do Zakopanego, Kryńcy i t. d. będą włącznle specjalne wagony turystyczne o dużych oknach celem umożliwienia podróżnym oglądania krajobrazów.

Wozy takie od dawna wprowadzono w Szwajcarii, Austrii i Francji na ważniejszych szlakach turystycznych. Cieszą się one popularnością wśród turystów. (a).

Rynek pieniężny.

URZĘDOWA CENA GIEŁDY WALUTOWEJ
CZEKI: Londyn 43.24 1/4 Nowy Jork 8.90,
Paryż 34.86 i pół, Praga 26.39 1/4, Szwajcaria
171.52, Wiedeń 125.34, Marka niemiecka 211.78.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Pożyczka inwestycyjna 110, 109.25, 109.75,
Dolarówka 102.25, 101.25, 101.50 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konwers. kol. 59, kolejowa 102.50, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94, 7 proc. B-ku Gosp. Krajowego 83, 8 proc. Przem. Polskiego 90, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49.60, 49.40 49.50, 8 proc. m. Warszawy zł. 69.15, 10 proc. m. Radomia 76.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 138, Bank Polski 193.50,
196, Bank Zachodni 93, 92, Bank Ziemski 80,
Kijewski 96, Sita i Świłto 130, 131, 132,
44, Łazy 7, Nobel 30.75, Ostrowiec 28,
97.50, Starachowice 37.

Ostatnie tygodnie karnawału

Kilka rad dla pań, jak się ubrać na sała wę i na wizyte.



Tylko kobieta szczupła i wysoka, o wąskich biodrach, nogach długich i cienkich i o figurze harmonijnej może sobie pozwolić na kilka modnych falban przy sukni popołudniowej i kilkanaście przy sukni wieczornej.

Ponieważ falbana jest ornamentem, wymagającym dość dużej powierzchni sukni na „wybudowanie” z odpowiednim szykiem kilku „pieterek”, falbany przecinają kobietę ukośnie, zyskując na rozpedzie i elegancji. Są też niezwykle użyteczne dla kobiet praktycznych przerażających jedną suknię pięć razy do roku, i wyglądających przez to zawsze świeżo i ładnie.

Na rysunkach naszych widzimy niemal wszystkie sukienki i płaszczyki z falbankami. Rysunek pierwszy — to sukienka z zielonej crepe satin. Z tyłu nieco dłuższa, formująca klosze, otula kobietę falbaną z lewa dookoła i zapina się na długi rząd guziczków. Również szal i mankiety zapinane są na guziczki. Na rysunku drugim widzimy dwa modele płaszczy



popołudniowych, suto przybranych futrem, z grubej wełny, oraz sukienkę po południową z niebieskiego sukienka.

I wreszcie na rysunku trzecim, mamy bardzo elegancką sukienkę wizytową, z niebieskiej i czarnej satyny riche z falbankami z lewej strony.

Nie zapominajmy jednak, że jesteśmy obecnie w pełni karnawału. Balle maskowe i reduty odbywają się każdej soboty, a piękna pani chciałaby za każdym razem wyglądać ładniej a najważniejsza — inaczej.

Moda tegoroczna jest łaskawa. Wprowadziła od wielu lat zapomniane kostiumy maskaradowe. Dziś shoking jest pokazać się na balu maskowym nie w



Ubranka sportowe.

Zima w pełni, to też miłośniczka zimowych sportów przygotowuje sobie szybko odpowiednie ubrania, w których będzie mogła godnie reprezentować swą osobkę w Zakopanem, czy Krynicy.

Coraz bardziej bowiem przychodzi do przekonania, że zimą w czystym górskim powietrzu łatwiej i prędzej przychodzi do zdrowia i wypoczynek skuteczniejszy jest nawet, niż w lecie. Przy rosnącym bardziej zamiłowaniu do sportów, zima staje się porą roku wycieczki z wielką niecierpliwością.

Radość oddawania się sportom, jest znacznie jeszcze większa, jeżeli mamy odpowiednie i ładne ubranie.

Połączyć celowość ubrania sportowego z estetyką nie jest rzeczą łatwą. W pierwszym rzędzie odpowiednim musi być materiał, to znaczy ciepły, miękki

nieprzemakalny, a równocześnie lekki i ładny w kolorze i gatunku.

W ubraniu do saneczek, a przedewszystkiem do szlagawki, najważniejszą jest spodniczka. Powinna ona być krótka i szeroka, w głębokie fale lub też skrojona kłoszowo. Uzupełnieniem jej będzie bluza, zrobiona z odmiennego materiału.

Ładnie jest, gdy materiał bluzy jest inny nietylko w kolorze, ale i w gatunku, np. do wełnianej spodnicy w kraty jumper z jednokolorowego aksamitu, albo do spodniczki aksamitnej, skrojonej kłoszowo, lekko wyrzucana, wzorzysta bluza.

Bluzy sportowe są przeważnie w formie jumperów, wysoko pod szyję zapiętych, ewentualnie uzupełnione dobranym do całości szalem. Ozdoba bluzy może być futro koło szyi i przy rękawach.

Santofle poranne.

Moda w stosunku do **rannego pantofla** — półwysokim, pięknie wyciętym obcasem, wykazuje ostatnio specjalne zainteresowanie.

Pyjamy i penjuary są tak przebogate w pomysłach, materiałach i przybraniach, że konieczne jest omówienie tak ważnego szczegółu, jak pantofel. Bowiem absolutna harmonia jest dziś sprawą kardynalnej wagi.

Otóż pierwsza i najważniejsza zasada jest: pantofel winien być zrobiony z tego samego materiału i przybrany temi samymi upiększeniami, co cały strój poranny.

Specjalnie interesujące są modele, nakrapiane metalowymi kropkami albo te, które na przyszwkach mają bardzo piękne, artystycznie wykonane metalowe ozdoby. Ułubionym przybraniem są hafty. Kolorowe, z wielką precyzowością i artyzmem, haftowane kwiaty (petit point) są tembardziej wygodne, że są równocześnie modnym i pełnym wdzięku upiększeniem

penjuaru i bielizny.

Pozatem kokardy, rozety, owoce (z wosku i szkła), pióra strusie, wstążeczki, przetykane złotem, ptasie główki — i wszystkie te drobiazgi, przypominające delikatnością barw i kształtów wiek 18-ty — dają czarujący i pełen kobiecego wdzięku, efekt. Oczywiście, nie należy tak ozdobnego cacka nosić do pyjamy, która wymaga bardziej prostego pantofla.

Nie znaczy to bynajmniej, że powinien on być skromny, albo pozbawiony ozdób, przeciwnie, bowiem zupełnie skromne pantofelki, dawno już zostały wyrugowane z garderoby pięknej pani.

A więc pantofel do pyjamy jest przeważnie noszony z jasnego, zastosowanego do stroju jedwabiu, z miękkiej, kolorowej skóry, krajanej w geometryczne figury, z cieniowanymi obcasami, z gładkiego, albo wzorzystego brokatu. Ułubione.
H. Z.



kostjumie. Damy więc naszym miłym czytelnikom kilka rad.

Oto kostjum t. zw. „Biedermeier” (rys. 1). Wskazuje wiele ładnych i oryginalnych detali. Sporządzony z wzorzystej tafty. Spodniczki z białej „linon” zakończone są drobnymi koronkami. „Arlekin” (rys. 1) nadaje się szczególnie dla osób młodych, jak wogóle wszelkie kostjumy spodniowe. Jest zrobiony z materji bawełnianej w kraty, kołnierzy, kryza i mankiety z gazy.

„Rokoko” (rys. 2) — jest bardzo eleganckie i dodaje wiele wdzięku. Sporządzony z jedwabiu i bogato przybrany koronkami srebrnymi. Jabot i mankiety — z koronek białych.

Najelegantszy jednak i najbardziej efektowny jest kostjum — krynolinka z epoki „rokoko” (rys. 2). Sporządzony z wzorzystej tafty. Talia zasnurowana czarna jedwabna wstążka. Mankiety od łokcia i sztywne kryza — z bogatych koronek. Na główce, na białej peruce, mały kapelusik dodaje twarzyczce wiele uroku i wdzięku.
Irene.



„Głos Polski”

Wielki dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod redakcją naczelną

Marcelego Sachsa

Od poniedziałku zacznie się ukazywać
w normalnej szacie i objętości.

Adres Redakcji i Administracji:

Piotrkowska 106. Tel. 19-71, 7-99 i 1 99.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Świetlana gwiazda
filmowa

LILJANA GISH

w najnowszej swej kreacji — wielkim
potężnym dramacie kobiecego serca
i orgii rozrzuconych żywiołów p. t.

WICHER

Wstrząsający swą siłą film, tchnący
grozą rozrzuconych żywiołów i potęgą
rozszalałych namiętności.

Orkiestra symfoniczna pod dyrekcją p. L. Kantora. Od godz. 12 do 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Pilniki i Tarniki

marki „ROSSYB”

Zbukowski Zakład Stalowy, Sp. Akc.

polecają po cenach zniżonych wyjączni przedstawiciele:

„ELIBOR” Sp. Akc. Handl. Przem. **Ł. J. Barkowski**
Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70, tel. 84.

STUDENT

wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metoda skrócona. Przygotowanie do egzaminów. Specjalność: matematyka polski. Gdańska 23, m. 2, front i piętro.

CICHEGO

Wnóżmieszkańca i pokoju (właścicie niekrepnącej) poszukuje. Oferty: 6 Sierpnia 14, m. 28 Kiejman.

POTRZEBNY

śpiąca na rowy, Sienkiewicza 30 Kukuła

DYPLOMOWANA

akuszerka-felczerska przynosi masażę, strzyżenie i manicure, Piotrkowska 1088 I etaż

Dr med. RAPEPORT

Urolog

Choroby nerek, pęcherza i dróg mocznicowych

Pr. Narutowicza 25

Udzienaj

telefon 44-10

Przyjmuje

od 12-14-8 w

Dr med. H. Gutschadt

akuszer-mekolog

Zachodnia 62

(Cegielniana 23)

Telet. 29 52.

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Tańców Nowoczesnych

jak: Slow taks, Tango, Black-bottom, walc angielski, Buck Boston, Polonja i Warszawianka wyucza dy. I nauczyciel

HENRYK HENRYKOWSKI

w prywatnym mieszkaniu przy ul. Jankowskiej 3, tel. 63-93 w asystencji wybitnego misirza. Lekcje pojedyncze i w kompo etach

POKOJ

umeblowany do wynajęcia dla jednej lub dwóch pań. Główna 9 m 14, od godz. 4-6

STUDENT

udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. 6 Sierpnia 14, m. 25 (lewa ulica), godzina 3-1 lub istownie

SZEWC

na damską robotę do warsztatu po trzeony. W adomację przy ulicy Piotrkowskiej 176 dom postrzechny III piętro m. 3

ZĘBY SZIUCZNE

na doświadczone warunki. Gwarancja za dobrą materią i solidne wykonanie. Laboratorium zębów sztucznych, Piotrkowska 99. 25-8

TWARZ

odświeża, wybiela oraz od szkodliwych wpływów zewnętrznych znakomicie chroni rlyn B. ROXYL. Wycierać wataką przed wstąpieniem do domu Anteka Zamenhota, Warszawa 761-

MUZYKI

(fortepian) wyższej oraz uniwersyteckich początków udziela rutynowana nauczycielka. Dorosłym początkom w szybkim tempie wólczańska 255 21-10

W drukarni „Głosu Polskiego”.

Redaktor i Wydawca Wanda Sachs.